



**AGATA  
PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

Koniec Wielkiego Postu, przygotowujemy się do Wielkiejnocy, a wcześniej do uroczystości Niedzieli Palmowej. W archidiecezji będzie ona wyjątkowa: podczas Mszy św. urząd metropolity warszawskiego obejmie abp Kazimierz Nycz. Wielu warszawiaków zadaje sobie pytanie: kim jest arcybiskup? Zna Warszawę i nas wszystkich, z naszymi problemami i trudnościami? W dzisiejszym numerze o warszawskim spotkaniu abp. Nycza z dziennikarzami, a także wywiad z nowym metropolitą. ■

Ingres abp. Nycza w Niedzielę Palmową

## Bo biskup ma służyć

Kiedy półtora tygodnia temu arcybiskup Kazimierz Nycz zasugerował, że typowego ingresu może nie być, i że objęcie diecezji mogłoby się odbyć 1 kwietnia, dziennikarze pomyśleli, że to żart. Dopiero potem zrozumieli, że to właśnie cały arcybiskup.

Arcybiskup Kazimierz Nycz obejmie archidiecezję warszawską podczas Mszy św. w archikatedrze św. Jana w Niedzielę Palmową. Ale chce zrezygnować z uroczystej oprawy tego wydarzenia, typowej ingresom, których ostatnio byliśmy świadkami. Według nowego metropolity warszawskiego, „urząd biskupa jest przede wszystkim służbą, taka jest jego istota, dlatego pragnie to pokazać już na samym początku swojego pobytu w Warszawie”. Teraz ingresowi przyglądać się więc będzie głównie młodzież, bo 1 kwietnia Kościół obchodzi w diecezjach Świa-

towy Dzień Młodych. – Katedra jest dla wszystkich tak samo otwarta, nie będzie specjalnych zaproszeń dla VIP-ów – mówi ks. Grzegorz Kalwarczyk, kanclerz kurii warszawskiej. Nowego arcybiskupa Warszawy powitają u progu katedry przedstawiciele duchowieństwa. Na początku liturgii nowy metropolita warszawski podpisze dokumenty, potwierdzające prawno-kanoniczne objęcie rządów nad diecezją. Następnie kard. Józef Glemp przekaze następcy pastorał – znak władzy pasterskiej – i razem z nuncjuszem apostolskim abp. Józefem Kowalczykiem wprowadzą go na tron biskupi.

Na ingres abp. Kazimierza Nycza wybiera się wielu warszawiaków. Oprócz przedstawicieli Episkopatu będą też delegacje z diecezji kossalińsko-kolobrzesckiej i krakowskiej. TG

**Na tronie metropolity abp Kazimierz Nycz zasiądzie 1 kwietnia**



TOMASZ GOLAB

### ZA TYDZIEŃ

- CO DALEJ Z PREZYDENTURĄ WARSZAWY?
- WIOSNA RODZIN – przed majowym kongresem

## KONSTYTUCJA TO DLA ŻYCIA ZA MAŁO



DOMINIK JABŚ

W kościele Świętego Krzyża 11 marca modlono się w intencji prawnej ochrony życia poczętego. Po Mszy św. za ojczyznę której przewodniczył bp Tadeusz Pikus, ks. Franciszek Longchamps de Bérier poprowadził czuwanie modlitewne. – Próbujemy chronić naszą planetę. Ja jestem z ekologami, ale chciałbym zadać pytanie: czy ekolodzy, tak samo chronią życie ludzkie od poczęcia aż do śmierci? Bo my możemy bronić ziemi, ale czy będziemy ją mieli komu przekazać? Trzeba chronić ziemię i wszystko co na niej żyje, jednak najcenniejszy jest człowiek i jego życie – przekonywał w czasie homilii bp Pikus.

**Aby chronić życie, nie wystarczy zmiana w konstytucji. Potrzeba zmiany sumień...**

– Dzisiaj modlimy się o prawne umocowanie życia w konstytucji. To za mało! Trzeba umocować ochronę życia w naszych sercach! ■

## 300 lat Gorzkich Żali

**WARSZAWA.** Uroczyste sympozjum poświęcone 300-leciu nabożeństwa Gorzkich Żali, odbyło się 7 i 8 marca, w auli UKSW. Sympozjum patronował prymas Józef Glemp. Przez dwa dni zaproszeni prelegenci przekonywali słuchaczy o ponadczasowym przesłaniu tego nabożeństwa pasyjnego i jego wpływie na religijność Polaków. Ks. dr Władysław Bomba z Krakowa rozważał fenomen kazań pasyjnych i ich aktualność na przestrzeni wieków. Z kolei ks. dr Marek Tatar z Warszawy odnajdywał wątki duchowości maryjnej w Gorzkich Żalach. Na zakończenie sympozjum odbyła się uroczysta Msza św., pod przewodnictwem Prymasa



HENRYK PRZONDZIONO

Polski. W homilii ks. dr Krystin Bianco, misjonarz z Krakowa, zwrócił uwagę na prawdziwie globalny wymiar Gorzkich Żali, które za sprawą misjonarzy dotarły nawet do... Chin.

## Życie ważniejsze od kasy...

**RAZEM NA ZAWSZE.** Narodowy Dzień Życia – 24 marca. Tegoroczne święto ustanowione 3 lata temu przez parlament ma przebiegać pod hasłem promującym wierność w małżeństwie. Inicjator akcji, Fundacja Pro chce przekonać Polaków, że małżeństwo to pasjonujące przedsięwzięcie, które wprawdzie wymaga gigantycznego wysiłku, ale może być źródłem największego szczęścia. „Konsumpcyjny styl życia tworzy ludzi nieszczęśliwych. My chcemy pokazać, że można żyć inaczej. I że wbrew temu, co się głosi, na świecie nie jest najważniejszy wzrost gospodar-

czy. Że najbardziej udane zakupy nie zrekompensują braku rodzinnego ciepła” – podkreśla Mariusz Dzierżawski z Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Życia. „Słowa z przysięgi małżeńskiej nie są tylko pobożną deklaracją, ale mogą być rzeczywistością” – przekonywał dziennikarzy podczas prezentacji akcji Jerzy Grzybowski koordynator „Spotkań Małżeńskich”. W poprzednich latach Narodowy Dzień Życia przebiegał pod hasłami: „Dom pełen skarbów” (2005 r.) i „Być ojcem – rola życia” (2006 r.). „Gość Niedzielny” objął akcję patronatem medialnym.



Mariusz Dzierżawski z Fundacji Pro: Dzień Życia ma pokazać, że są rzeczy ważniejsze niż kasa

## Są pieniądze na zabytki

**MAZOWSZE.** Do skorzystania z dotacji na remonty i konserwację zabytkowych kościołów zachęca proboszczów marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. W tym roku samorząd województwa na ten cel przeznaczył prawie 5 mln zł. Wnioski można składać do 20 marca. „Od ośmiu lat wspieramy remonty i renowacje mazowieckich zabytków, w tym również obiektów sakralnych. Zachęcam do skorzystania z tych środków m.in. na remonty organów oraz dachów, które ucierpiały w czasie wichur na początku roku” – podkreśla marszałek Struzik. O dofinansowanie mogą starać się organizacje pozarządowe, właściciele lub zarządzający obiektami, które wpisane są do rejestru zabytków. W ciągu ostatnich czterech lat przeznaczono na ten cel około 16 mln. zł. Dzięki temu w ubiegłym roku dofinansowano remonty i konserwację około 70 zabytków. Wśród nich znalazły się m.in.: bazylika katedralna w Płocku, klasztor sióstr niepokalanek w Szymanowie oraz parafia św. Zygmunta w Szydłowcu. Dzięki pomocy finansowej



JOANNA JURECKO-WILK

**Prawie 5 mln pozwoli na renowację przynajmniej części mazowieckich zabytków. Wnioski o dotacje należy składać do 20 marca**

Samorządu Województwa Mazowieckiego udało się odnowić szereg obrazów, rzeźb, organów, ołtarzy i ambon. Wiele małych, wiejskich kościołów, perełek architektury sakralnej, otrzymało dotację m.in. na: odwodnienie fundamentów, remonty elewacji zewnętrznych, wymianę dachów, posadzek i chodników.

## Trudna sytuacja na internie

**WARSZAWA.** Szpitale, a konkretnie oddziały internistyczne, pękają w szwach. Część placówek w ogóle nie przyjmowała pacjentów na oddziały internistyczne, inne przyjmują w sytuacji zagrożenia życia. Brak miejsc w szpitalach nie jest tylko wynikiem wzmoczonego okresu zachorowań. Nawet w ciągu całego roku, na warszawskich od-

działach internistycznych często brakuje łóżek. Co się stanie, gdy za pięć lat będzie obowiązywało rozporządzenie ministra zdrowia, zgodnie z którym przy każdym łóżku będzie musiało być więcej miejsca i dostęp co najmniej z trzech stron? Tylko w szpitalu Wolskim, liczba miejsc zmniejszy się przez to o ok. 35 procent.

## Sprostowanie

W numerze 10. warszawskiego „Gościa Niedzielnego”, w artykule „Bo fajny z niego Gość”, wypowiedź rzecznika prasowego kurii koszalińsko-kołobrzeskiej, ks. Krzysztofa Zadarko, pt. „Wszyscy mieli jego komórkę”, omyłkowo przypisaliśmy pa-

nu Marianowi Jagielce, członkowi diecezjalnej rady ekonomicznej w kurii koszalińskiej. Za pomylkę obu Panów, oraz naszych Czytelników, serdecznie przepraszamy. Informujemy też, że wypowiedź ks. Zadarko była nieautoryzowana.

Abp Nycz: bez pomocników mógłbym bardzo niewiele

# Nowy metropolita w Warszawie

— Obiecuję uczyć się ludzi Kościoła w Warszawie, uczyć się stolicy i poznawania duszy archidiecezji warszawskiej — powiedział aabp Kazimierz Nycz, łącząc na Okęciu.

Kilkudziesięciu dziennikarzy i władze duchowne przywitały nowego metropolitę warszawskiego po przylocie z Jerozolimy, gdzie kilka dni wcześniej zastała go wiadomość, że Ojciec Święty powierza mu naszą archidiecezję.

Na zaimprovizowanej na lotnisku konferencji prasowej arcybiskup nominat zaznaczył, że bardzo cieszy się, iż może być biskupem Kościoła warszawskiego. Dodał, że będzie „aż i tylko” biskupem warszawskim, ponieważ nie obejmie tych funkcji, które pełnili jego poprzednicy – przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i Prymasa Polski.

— Mam swoją wizję Kościoła, ewangelizacji w każdej diecezji, także warszawskiej, ale nie chciałbym tworzyć żadnych programów bez ludzi, którzy są do tego konieczni — powiedział arcybiskup nominat Kazimierz Nycz, stawiając pierwsze kroki w Warszawie jako jej nowy metropolita.

Prosto z lotniska abp Nycz pojechał do siedziby Nuncjatury Apostolskiej w al. Szucha. Stamtąd już z nominacją przyjechał do siedziby Prymasa Polski, na Miodową. Tu witali go pracownicy sekretariatu Prymasa i kurii warszawskiej oraz ponownie kilkudziesięciu dziennikarzy.

— Przy boku Prymasa jako biskup 19 lat uczyłem się różnych rzeczy. Ale nigdy, w najśmielszych marzeniach nie przypuszczałem, że kiedykolwiek przyjdzie mi przeżywać takie spotkanie — mówił w progu Pałacu Prymasów nowy metropolita warszawski. — Chciałem bardzo podziękować, za to życzliwe przyjęcie w tym do-



TOMASZ GOLAB

mu, który ma stać się moim domem. Dziękuję Prymasowi za wszystko, co uczynił i czyni dla tej diecezji i Kościoła warszawskiego. I za wszystko, czego mnie nauczył, a muszę powiedzieć, że nauczył mnie bardzo wiele.

Zwracając się po imieniu do obecnych podczas uroczystości biskupów warszawskich (w powitaniu nie brał udziału aabp Stanisław Wielgus), abp Kazimierz Nycz powiedział, że bardzo liczy na współpracę z nimi, kapłanami diecezjalnymi i ze świeckimi. Tych ostatnich wymieniał ze szczególnym naciskiem.

— Bez pomocników biskup mógłbym bardzo niewiele — powiedział. — Kościół jest misyjny w każdym mieście i w każdej diecezji. Mam nadzieję, że przy pomocy moich współpracowników Ewangelia będzie głoszona także dzięki tym nowoczesnym środkom, bez któ-

**Od pierwszych kroków abp. Nyczowi towarzyszyło w Warszawie kilkudziesięciu dziennikarzy. A on zachęcał ich do współpracy**

rych dziś nie można sobie wyobrazić życia Kościoła.

Prymas Polski wymieniał poprzedników abp. Nycza, związanych z Krakowem.

— Przez 16 lat jako biskup pomocniczy w Krakowie urządowałem w pokoju, w którym był wielki portret arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego — dodał arcybiskup nominat. Mówiąc o planowanym ingresie, abp Nycz stwierdził, że chciałby, aby wyglądał on najskromniej jak można.

— Jestem człowiekiem prostym, dlatego ingres, jeśli w jakiejś formie będzie, będzie bardzo prosty, by dać wyraz temu, że do nowych czasów trzeba podchodzić w nowy sposób.

Po przywitaniu z pracownikami domów przy ul. Miodowej abp Nycz udzielił pierwszego wywiadu telewizyjnego. Katarzynie Kolendzie-Zaleskiej mówił o tym, że nigdy nie dzie-

lił Kościoła na łagiewnicki i toruński.

— Kościół i biskup w Kościele powinien być dla wszystkich. Takim będę starał się być. Chciałbym, aby w Kościele warszawskim wszyscy mieli miejsce: każdy, któremu leży na sercu dobro Polski i człowieka w tym społeczeństwie; ci, którzy robią to na różne sposoby, ale mieszczą się w świetle przyzwoitości i nauki Kościoła. Nie będę biskupem określonych opcji. Będę starał się być dla wszystkich, ale zastrzegam sobie prawo, że z płaszczyzny nauki społecznej kościoła będę starał się zabierać głos w różnych kwestiach — mówił w TVN24.

Po obiedzie i rozmowach z biskupami pomocniczymi arcybiskup odjechał do Koszalina. Z Warszawy wzięął na podróż „Księgę Jubileuszową Archidiecezji”, będącą zapisem ostatnich 25 lat życia diecezji kierowanej przez kard. Józefa Glempa.

TG

O lęku przed objęciem  
nowej funkcji,  
katechizacji dzieci  
i dorosłych oraz specyfice  
warszawskiego Kościoła  
z nowo mianowanym  
metropolitą warszawskim,  
**arcybiskupem**  
**Kazimierzem**  
**Nyczem,**  
rozmawia  
ks. Dariusz Jaślarz.

**Ks. DARIUSZ JAŚLARZ:** *Jaką diecezją przyjdzie Księdzu Arcybiskupowi kierować? Zna Ksiądz Arcybiskup Warszawę i warszawiaków?*

ABP KAZIMIERZ NY CZ: – Byłbym zuchwałym człowiekiem, gdybym stwierdził, że dokładnie wiem, do jakiej diecezji idę. Na razie niewiele wiem na temat archidiecezji warszawskiej. Mogę jedynie zapewnić, że w miarę możliwości będę szybko próbował zaznajomić się z tym Kościołem i uczyć się go. Chciałbym być przede wszystkim

kim biskupem tej diecezji, diecezji dużej liczebnie, dwukrotnie większej od koszalińskiej, a nie tylko jej zarządcą. Tak jak to powinien robić Kościół. Nie chcę wchodzić w żadne funkcje przywódcze, nie daj Boże polityczne czy inne... Bo nie od tego jest Kościół, nie od tego jest biskup. Kościół jest od głoszenia Ewangelii, posługi uświęcania i miłości. Jest od wychowywania ludzi do działań autonomicznych, do apostołstwa w Kościele i świecie, jakie są podejmowane przez świeckich w rodzinie i w różnych dziedzinach i sferach życia społecznego. Chciałbym służyć Kościołowi, czyli ludziom...

– *Mówi się, że przychodzi Ksiądz Arcybiskup do diecezji misyjnej... Mówi się, że jest tu dużo trudniej głosić Ewangelię, że po prostu Warszawa nie chce słuchać.*

– Różnice między Warszawą a niektórymi częściami Polski, je-

śli chodzi o mierzalne wskaźniki religijności (np. frekwencja na niedzielnych Mszach św.) nie są specjalnie duże. My wszyscy trochę przymykamy oczy i żyjemy w świadomości, że jest tak jak dwadzieścia czy trzydzieści lat temu i że się nic nie zmienia. Trochę się jednak zmienia. Są rzeczy, które zmieniają się na lepsze, w Kościele też. Ale są też takie sprawy, które muszą budzić niepokój, i to niezależnie od tego, czy sprawa dotyczy Warszawy, Łodzi czy Koszalina. Oczywiście, lękam się o przyszłość religijności w Warszawie... Ale lękam się też i o inne części Polski. Obawiam się przede wszystkim tego, że często za mało mamy pomysłów i za mało pracujemy, aby tę nową sytuację zanalizować. A po analizie powinien być czas na działanie, na tworzenie programów duszpasterskich, nowych sposobów prowadzenia parafii, które mogłyby sytuacji zaradzić i pomóc w skutecznym duszpasterzowaniu.

Poniżej: **Będę szybko próbował zaznajomić się z tym Kościołem i uczyć się go** – mówi abp Kazimierz Nycz

*Kiedyś mówił Ksiądz Arcybiskup, że nie wierzy, żeby Krakusa wzięli do Warszawy. Czy to może obawa przed animozjami krakowsko-warszawskimi?*

– Myślę, że są to animozje historyczne, spowodowane przeniesieniem stolicy z Krakowa do Warszawy, które czasem przenoszą się na współczesność i dotyczą nie tylko Krakowa. Także między Warszawą a innymi miastami bywają małe animozje. Mówiłem tak, nawiązując do tej historii, gdyż nigdy nie sądziłem, że będę posługiwał w Warszawie. Kościół chciał inaczej i teraz muszę konsekwentnie traktować te animozje jako rzeczywistość, która nie może wpły-



z nowym metropolitą warszawskim

# ...ale nie trwogę...



ZDJEŃCA KAROLINA PAWŁOWSKA

wać na Kościół i jego zasadniczą misję. Bo przecież Kościół jest ponad Krakowem i ponad Warszawą, jest po prostu uniwersalną instytucją zbawienia. I jak to mówi święty Paweł, choć w innym kontekście: nie ma w nim Żyda, Greka ani poganina. Wszyscy jesteśmy jedno w Chrystusie. I mam nadzieję, że tak się stało w Kościele między Krakowem, Warszawą, Koszalinem i Oświęcimiem, gdzie się urodziłem i wychowywałem.

*Pasja katechetyczna Księdza Arcybiskupa na pewno się w Warszawie przyda. Stolicy potrzeba dobrego katechety...*

– Stolicy potrzeba wielu katechetów, nauczycieli i świadków. Bez tego nie ma wychowania. Wychowaniu potrzeba dobrych rodzin, przyjaznych szkół i otwartych parafii. Katechetyka rzeczywiście pozostaje w kręgu moich głębokich zainteresowań. Pomocze mi to podjąć działania z księżmi i parafiami w kierunku pogłębiania katechezy, i to nie tylko tej w szkole. Ważna jest katechizacja dzieci, młodzieży i dorosłych przy parafii. Tym się zajmuję od 8 lat jako przewodniczący Komisji Wychowania Episkopatu Polski.

Wielkie, pluralistyczne środowisko powoduje, że na katechezie pojawiają się zarówno ludzie bardzo wierzący, często uformowani w grupach, jak i ludzie pochodzący z przeciętnie wierzących rodzin. Są też ludzie, którzy przychodzą z rodzin słabych religijnie, rodzin które odeszły od Kościoła. Często przychodzą też niewierzący, aby posłuchać, co Kościół ma do powiedzenia na takie czy inne tematy. I żadnej z tych grup nie można odtrącić. Bo to jest podobnie jak z lekcją matematyki. W jednej klasie trzeba uczyć dzieci bardzo zdolne, słabsze i



takie, które w ogóle nie chcą się uczyć. Trzeba jednak uważać, żeby nie stracili wszyscy uczniowie, szczególnie ci, co chcą się dużo nauczyć. To też jest podstawowa trudność większości katechetów. Niełatwo jest spełnić oczekiwania wszystkich w takiej pluralistycznej klasie... Boję się i myślę, że tak jest wszędzie, ale pewnie w Warszawie to zróżnicowanie jest o wiele większe niż w Koszalinie czy w południowo-wschodnich diecezjach Polski..

*Boi się Ksiądz Arcybiskup nowych zadań?*

– Miałem i nadal czuję lęk związany z tą nominacją. Jednak nie jest to trwoga, gdyż wiem, że stoi za nią Kościół, a w konsekwencji Pan Bóg. Pierwszą rzeczą, jaka mi się przypominała, gdy dowiedziałem się o tej decyzji, były słowa Jana Pawła II: Nie lękajcie się otworzyć na Chrystusa, nie lękajcie się świata, bo Chrystus jest po waszej stronie.

Owszem, czuję lęk! Zastanawiam się, czy potrafię, czy poddam. Czy będę umiał mó-

**Wiem, że jest duże zapotrzebowanie na Ewangelię. Będę szukał odpowiednich dróg nowej ewangelizacji – zapowiada nowy metropolita warszawski**

wić na tej samej fali co warszawiaczy? Czy potrafię dogadać się z różnymi grupami społecznymi? Przecież jest ich w stolicy o wiele więcej niż w innych środowiskach. Myślę tu o środowiskach kultury, nauki i biznesu, polityki. Wiem zaś, że jest duże, choć nie do końca uświadomione, zapotrzebowanie na Ewangelię i wynikającą z niej etykę i moralność. Z drugiej strony zdajej sobie sprawę, że właśnie w takich środowiskach ewangelizacja jest trudna. Lęk ludzi, że Kościół pozbawi ich wolności, że Chrystus ich ograniczy, bywa duży. Będę szukał odpowiednich dróg nowej ewangelizacji. Nie ja sam, ale ze wszystkimi współpracownikami: księżmi i świeckimi.

Serdecznie pozdrawiam Czytelników warszawskiego wydania „Gościa Niedzielnego”, pozdrawiam moich Braci i Siostry Kościoła warszawskiego i ufam, że Wasze spotkania ze mną i moje z Wami posłużą budowaniu Kościoła w nas. Wszystkich błogosławię i o modlitwę pokornie proszę. ■

O tajemnicy kobiecości

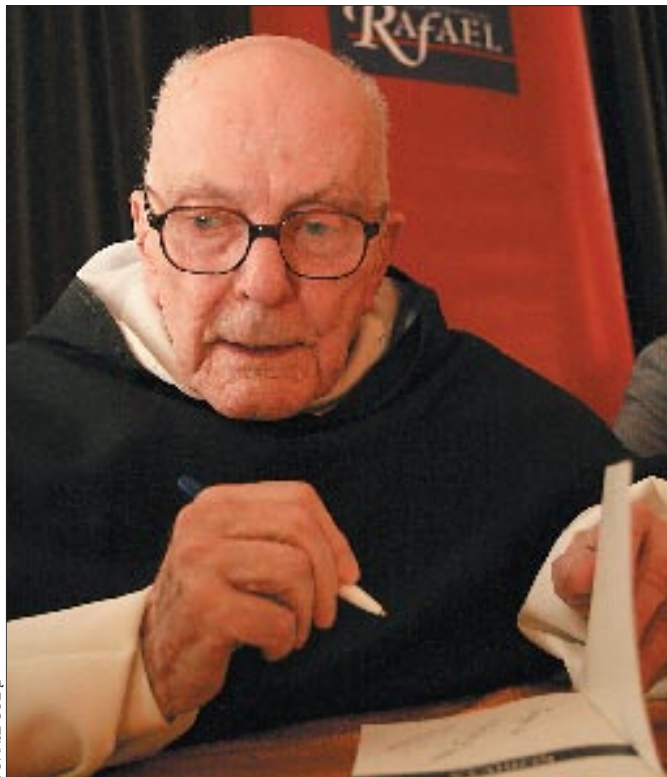
# Badeni cię ożeni

— Ale będzie tłum — mówił mi młodzienc biegający jak ja w kierunku sali prowincjańskiej dominikanów przy ul. Freta wieczorem 7 lutego. — Dlaczego? — udaję zdziwienie.

— No, na Badeniego każdy przyjdzie, a na taki temat tym bardziej — wyklada mi przed wejściem.

Ojciec Joachim, który podczas II wojny światowej był żołnierzem (walczył pod Narwikiem, we Francji i Maroku i dopiero po wojnie wstąpił do zakonu oo. dominikanów w Anglii) opowiadał o swoich randkach.

— Miałem 18 lat. Byłem na kursie samochodowym. Instruktor pokazywał budowę silnika. I wtedy zobaczyłem ją — śliczną blondynkę. Silnik poszedł w niebyt. Pierwsza randka była w kinie, jeszcze wtedy niemym, facet grał na fortepianie. Ale się nie oświadczyłem w odpowiednim czasie i... wyszła za kogoś innego. Potem miałem też bardzo ładną, ale fatalnie się ubierała. Pozwoliła mi kiedyś zapisać haftkę u sukni, bo



TOMASZ GOŁĄB

„nie mogła osiągnąć”. Do dziś to pamiętam — wspominał swoje romantyczne przeżycia o. Badeni, wzbudzając wesołość na sali.

Także w książce wieloletni duszpasterz akademicki i filozof opowiada mądrze i dowcipnie, odwołuje się do rozmów

z małżeństwami, wspomina filmy i książki. Mówi o charyzmacie kobiecości i o tajemnicy kobiety, do której odczuwania powołany jest mężczyzna. O tym, co jest najważniejsze na pierwszej randce; czy kobieca intuicja może służyć do wykrywania herezji; czym jest macierzyństwo; czy makijaż jest zgodny z moralnością chrześcijańską; jak można połączyć małżeństwo z życiem kontemplacyjnym? Książka dostępna w Domu Wydawniczym Rafael, dobrych księgarniach oraz



**Ojciec Joachim był współtwórcą krakowskiego duszpasterstwa akademickiego „Beczka”, gdzie skojarzył wiele par**

www.gloria24.pl. Wśród czytelników, którzy 19 marca, po godz. 12.00 na adres warszawa@goscniedzielny.pl, wyślą nam maila z hasłem:

„Tylko Badeni dobrze cię ożeni”, rozlosujemy trzy egzemplarze książki.

**TOMASZ GOŁĄB**

Z Kalisza na Koło

## Św. Józef na rekolekcje

Kopia łaskami słynącego obrazu św. Józefa Kaliskiego odwiedzi od 24 do 29 marca parafię św. Józefa Oblubierca NMP na Kole. Towarzyszyć będzie wielkopostnym rekolekcjom.

Według tradycji obraz Świętej Rodziny, znajdujący się w kaliskiej kolegiacie, to wotum za uzdrowienie mieszkańca wsi Szulec, który modlił się za wstawieniem św. Józefa. Było to w roku 1670. Prawdziwy rozkwit kultu św. Józefa Kaliskiego nastąpił po drugiej wojnie światowej. Wtedy rozniósł się wieść o cudownym wyzwoleniu księży — więźniów obozu w Dachau, w kwietniu 1945 r. W 1969 r. w Kaliszu

zaczęło działać Polskie Studium Józefologiczne. Natomiast dziesięć lat temu w Kaliszu Jan Paweł II zawierzył św. Józefowi polskie rodziny oraz sprawę ochrony życia nienarodzonych. Na patrona diecezji kaliskiej początkowo wyznaczono całą Świętą Rodzinę. Jednak Stolica Apostolska wydała breve, określające nowego patrona: św. Józefa, „małżonka Maryi Dziewicy, opiekuna Zbawiciela”. To określenie nawiązywało do obrazu św. Józefa Kaliskiego, przed którym ludzie od lat doznają łask i cudów.

Do Warszawy kopia cudownego obrazu przyjedzie 24 marca. Tego dnia w kościele św. Józefa na Kole o godz. 17.00 uroczy-

ście powita ją Prymas Polski kard. Józef Glemp. Po Mszy św. przy obrazie odbędzie się całonocne czuwanie. 25 marca w kościele zostaną odprawione Msze św. ze specjalnymi naukami: dla wszystkich o godz. 6.30, 8.00, 9.00, 10.15 i 13.00, dla młodzieży o godz. 9.30, dla rodziców małych dzieci o godz. 11.00, dla dzieci szkolnych o godz. 11.30 i o dla studentów o godz. 19.00. W poniedziałek i wtorek Msze św. przed obrazem zostaną odprawione o godz. 9.00, 17.00, 18.30 i 20.00. W poniedziałek nauki będą przeznaczone dla tych, którzy chcą podjąć duchową adopcję, a nauki podczas wieczornej Mszy św. do młodzie-

ży, narzeczonych i zakochanych. Wtorek będzie dniem świętości małżeństw i właśnie do nich skierowane będzie nauczanie, a Msze św. będą kończyły się odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich. Środa będzie dniem ciszy, modlitwy, adoracji. Do godz. 22 będzie okazja do spowiedzi św. Ostatni dzień rekolekcji ze św. Józefem Kaliskim, 29 marca, będzie dniem zawierzenia. O godz. 9.00 i 17.00 zostaną odprawione Msze św. z nauką dla wszystkich, a po nich nastąpi zawierzenie rodzin św. Józefowi. Ostatnią Mszę św. o godz. 18.30 odprawi bp Marian Duś, który też pożegna cudowny obraz.

JJW

Nauczmy się miłości

# Czy singiel znajdzie singielkę?

Dlaczego wśród nas jest coraz więcej singli? Czy singiel jest szczęśliwy i czy ma szansę na udane małżeństwo? Mistrzowska Akademia Miłości i na te pytania znalazła odpowiedź.

Drugie spotkanie w ramach Mistrzowskiej Akademii Miłości odbyło się 8 marca. Tym razem Mira Janowska i jej przyjaciele ze Stowarzyszenia Labor zaprosili chętnych słuchaczy do auli Liceum im. Batorego przy ul. Myśliwieckiej. Skupiono się na „singlu szukającym singielki”. Wykład rozpoczął się odczytaniem fragmentów książki „Samotność w sieci” Janusza Wiśniewskiego.

– Człowiek, jak mówi Biblia, skupia to, co w sobie niesie mężczyzna, i to, co z sobą niesie kobieta. Ludzie stają się pełnią dopiero wtedy, kiedy otwierają się na drugą płć – mówiła w czasie sesji Janowska. Wśród prelegentów byli Bożena i Bogusław Bernardowie z Warszawy, małżeństwo z 25-letnim stażem, rodzice pięciorga dzieci. Przekonywali, jak ważne jest w związku porozumienie, mówienie drugiemu o swoich pragnieniach, oczekiwaniach.

## Poznajmy się!

– Ogromna rzesza mężczyzn i kobiet nie potrafi nazwać swoich oczekiwań. Jeżeli zablokowana jest prawidłowa komunikacja, czujemy ciągle niespełnienie w relacjach damsko-męskich – tłumaczył Bogusław Bernard. Jednak chyba najciekawszą myśl podjęła



DOMINIK JABS

psycholog, eks-singielka, autorka artykułów o samotności, Danuta Prokulska-Balcerzak, która wskazała, jak bardzo dzieciństwo może wpływać na relacje w dorosłości.

– Chcąc zrozumieć przyczyny trudności w nawiązywaniu bliskiej relacji z osobami o odmięnej płci, należy zrozumieć własny dom rodzinny, bo to on nas kształtuje najbardziej, niezależnie od tego, czy chcemy się do tego przyznawać, czy nie – tłumaczyła psycholog. – To rodzice są pierwszymi nauczycielami bliskości i wchodzenia w relacje z innymi – dodała. Balcerzak zwróciła też uwagę, że trudne dla dziecka doświadczenia i związane z nimi emocje, takie jak lęk, wstyd, żal, smutek, są wy-

**Akademia uczy, jak odnaleźć swe dopełnienie w drugiej osobie**

rzucane do podświadomości. Stają się w pewnym sensie zamrożone, a ta blokada uniemożliwia tworzenie prawidłowych relacji.

## Uratuj dziewczynkę lub chłopca

– To tak, jakby zamknięto w piwnicy małą dziewczynkę lub małego chłopczyka, by nie słyszeć ich płaczu. Nie widać ich, ale nadal pozostają częścią nas samych. Im bardziej więzimy te dzieci, tym bardziej usiłują się wydostać na wolność. Chcą być zauważone, docenione i pod opieką – opowiada Prokulska-Balcerzak. – Ich głos ulega niekiedy zniekształceniu. W przypadku kobiet „mała dziewczynka” może

być nadwrażliwa na krytykę, może czuć się odrzucona, gorsza, brzydsza, nawet mieć poczucie, że nie zasługuje na miłość... I to najkrótsza droga do bycia singlem mimo woli. „Mała dziewczynka” w piwnicy naszej świadomości nie pozwala na zbudowanie właściwej relacji z mężczyzną – wyjaśnia psycholog.

„Małą dziewczynkę” można jednak uratować: niektórym wystarczy refleksja, rozmowa z mądrą osobą. Dla innych właściwa będzie psychoterapia.

Akademia otrzymała już kilka zaproszeń z dużych polskich miast, m.in. z Lublina i Gdyni. Najbliższe spotkanie prawdopodobnie odbędzie się w Toruniu. Więcej informacji na [www.akademia-24.pl](http://www.akademia-24.pl).

DOMINIK JABS

■ R E K L A M A ■

RADIO JÓZEF 96.5<sup>FM</sup>

# Porta Aperta

od poniedziałku do piątku o godz. 8.05, 11.05, 14.05, 18.05 | 21.53

[www.radiojosef.pl](http://www.radiojosef.pl)

Ofiary psich wybryków nie są bezbronne

# Psi paragraf

Leniwe, weekendowe popołudnie na jednym z dużych warszawskich blokowisk. Czworonogi opanowują trawniki i alejki. Yorki, teriery, wilki i kundle biegają gdzie się da. Niestety, nie zawsze, jak twierdzą ich właściciele, są „łagodne i nikomu nie szkodzą”...

Trzymanie psów w mieście ma przede wszystkim charakter towarzyski. Psy to przyjaciele, maskotki, czasami jedyne żywe istoty czekające w domu... Na przedmieściach pies jest do tego stróżem posesji, obrońcą. Problem pojawia się, kiedy pies myli zagrożenie z obojętnym sąsiadem. Przekonała się o tym nasza redakcyjna koleżanka.

Niedzielny rodzinny spacer z psem znalazł przykry finał u weterynarza. W drodze do pobliskiego lasu Doda, 2,5-letni mieszkaniec, taki „prawie labrador”, została zaatakowana przez psa sąsiadów. Agresywna suka, również mieszkaniec, ale ras groźnych, jest postrachem okolicy. Często wydostaje się z terenu posesji i waleśa po okolicy. Właściciele nie dają sobie z nią rady. Tym razem skończyło się na lekkich ranach, pisku, przerażeniu właścicieli i stresie dla psa. A gdyby na miejscu Dody stanęło dziecko?...

Takie sytuacje nie są rzadkością także w mieście. Bardzo często można obserwować niefrasobliwość właścicieli psów, którzy spuszczaają je ze smyczy, często bez kagańca. Tłumaczenie się wielkością psa czy brakiem agresji jest naiwne. Problemem przecież mogą być nie tylko zęby pitbula, ale również ubłocone łapy przyjaznego szczeniaka na białej sukience. Warto zauważyć, że niektórzy psiarze wykazują ignorancję nie tylko wobec innych użytkowników przestrzeni publicznej, ale również wobec prawa.

W kodeksie wykroczeń znajduje się artykuł 77, który mówi, że „kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 zł albo karze nagany”.

– Przez zwykłe lub nakazane środki ostrożności należy rozumieć smycz



JACEK ZAWADZKI

**Nawet najłagodniejszy pies musi być prowadzony na smyczy, lub mieć założony kagańiec**

i kagańiec – informuje Tomasz Dymko z Zespołu Prasowego Warszawskiej Straży Miejskiej. – Na terenie Warszawy obowiązują również regulamin do uchwały o utrzymaniu porządku i czystości w gminach z 22 czerwca 2006 roku, który w rozdziale 7 precyzuje, że psy należy wyprowadzać na smyczy, a puszczać je można w miejscach mało uczęszczanych, ale w kagańcu. Niezastosowanie się grozi karą grzywny od 20 do 500 zł. W wyjątkowych przypadkach strażnicy mogą pouczyć właściciela lub skierować sprawę do sądu grodzkiego, z wnioskiem o ukaranie. Przepisy te obowiązują bez względu na rasę psa – podkreśla T. Dymko. – A uprawnienia do karnania mają zarówno strażnicy miejscy, jak i policjanci.

A co zrobić, kiedy już poniesiemy szkodę? Nasze ubranie zostanie zniszczone lub nasz pies pogryziony?

– Wszelkie szkody spowodowane przez zwierzęta można zgłaszać na drodze cywilno-prawnej. Należy wówczas wskazać właściciela lub opiekuna zwierzęcia, ewentualnych świadków zdarzenia oraz podstawowe fakty: czas, miejsce i przebieg zdarzenia. Informacje o agresywnych psach, stanowiących zagrożenie, należy bezwzględnie zgłaszać Straży Miejskiej (numer 986) lub Policji (997 lub 112) – mówi Tomasz Dymko.

**JACEK ZAWADZKI**

## Zapowiedzi

### ■ JAK KOZA FRANIA...

18 MARCA o godz. 12.30 w „Dobrym Miejscu”, czyli w auli Domu Rekolekcyjno-Formacyjnego, przy ul. Dewajtis 5 na Bielanach, będzie można obejrzeć z dziećmi przedstawienie lalkowe zatytułowane: „Jak koza Franja odudczyła się kłamania”. Wstęp wolny.

### ■ PSYCHIKA I HAMBURGER

Wszelchnica Żywnieniowa SGGW zaprasza 21 MARCA o godz. 17.15 na otwarty wykład: „Żywnienie a depresja i inne choroby psychiczne”. Spotkanie odbędzie się na Wydziale Nauk o Żywnieniu Człowieka i Konsumpcji, przy ul. Nowoursynowskiej 159 C.

### ■ CZWARTEK Z „GOŚCIEM”

22 MARCA w kościele środowisk twórczych, przy pl. Teatralnym 18, gościem „Czwartku literackiego” będzie nasz redakcyjny kolega Szymon Babuchowski – dziennikarz i poeta. W spotkaniu wezmą udział także: Maria Wilczak, Małgorzata Zajączkowska, Ernest Bryll i Andrzej Ferenc. Początek o godz. 17.30.

### ■ MISTERIA W CZERWIŃSKU

Od 75 lat w weekendy Wielkiego Postu w sanktuarium maryjnym w Czerwińsku odbywają się misteria, przygotowane przez kleryków i młodzież salezjańskiej parafii. Zgłoszenia przyjmuje ks. Sławomir Piotrowski, tel. 024 231-51-52, 0 692-010-859.

### ■ „FILIP” DLA MAŁŻEŃSTW

Wspólna modlitwa i odnajdywanie siebie w bliskiej obecności Boga – to proponuje małżeństwu kurs „Filip”, który odbędzie się 23 i 24 MARCA w Sulejówku. Spotkanie odbędzie się w Domu Rekolekcyjnym „Betlejem”, przy Zgromadzeniu Księży Marianów. Zgłoszenia przyjmuje koordynator kursu: 0 509-793-280. Koszt: 200 zł od małżeństwa.

### ■ DNI SKUPIENIA DDA

Od 22 DO 25 MARCA w Ośrodku Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu (ul. Bł. H. Koźmińskiego 36, Zakroczym) odbędą się dni skupienia dla dorosłych dzieci alkoholików. Zgłoszenia: tel. 022 785-22-08, e-mail zakroczymiacy@op.pl.

### ■ MARSZ DLA ŻYCIA

26 MARCA, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego i w Dniu Świętości Życia, w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej o godz. 17.30 zostanie odprawiona Msza św. w intencji poszanowania życia ludzkiego od momentu poczęcia. Mszę św. odprawi i homilię wygłosi bp Piotr Jarecki. Po Mszy ulicami Świętojańską, Krakowskim Przedmieściem i pl. Piłsudskiego przejdzie marsz „Światło dla Życia”. Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą świec.